

Rogoziński, Andrzej

Historia pewnej ulicy : pierwsza dzielnica urzędnicza w Płocku

Nasze Korzenie 1, 26-28

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Historia pewnej ulicy

Pierwsza dzielnica urzędnicza w Płocku

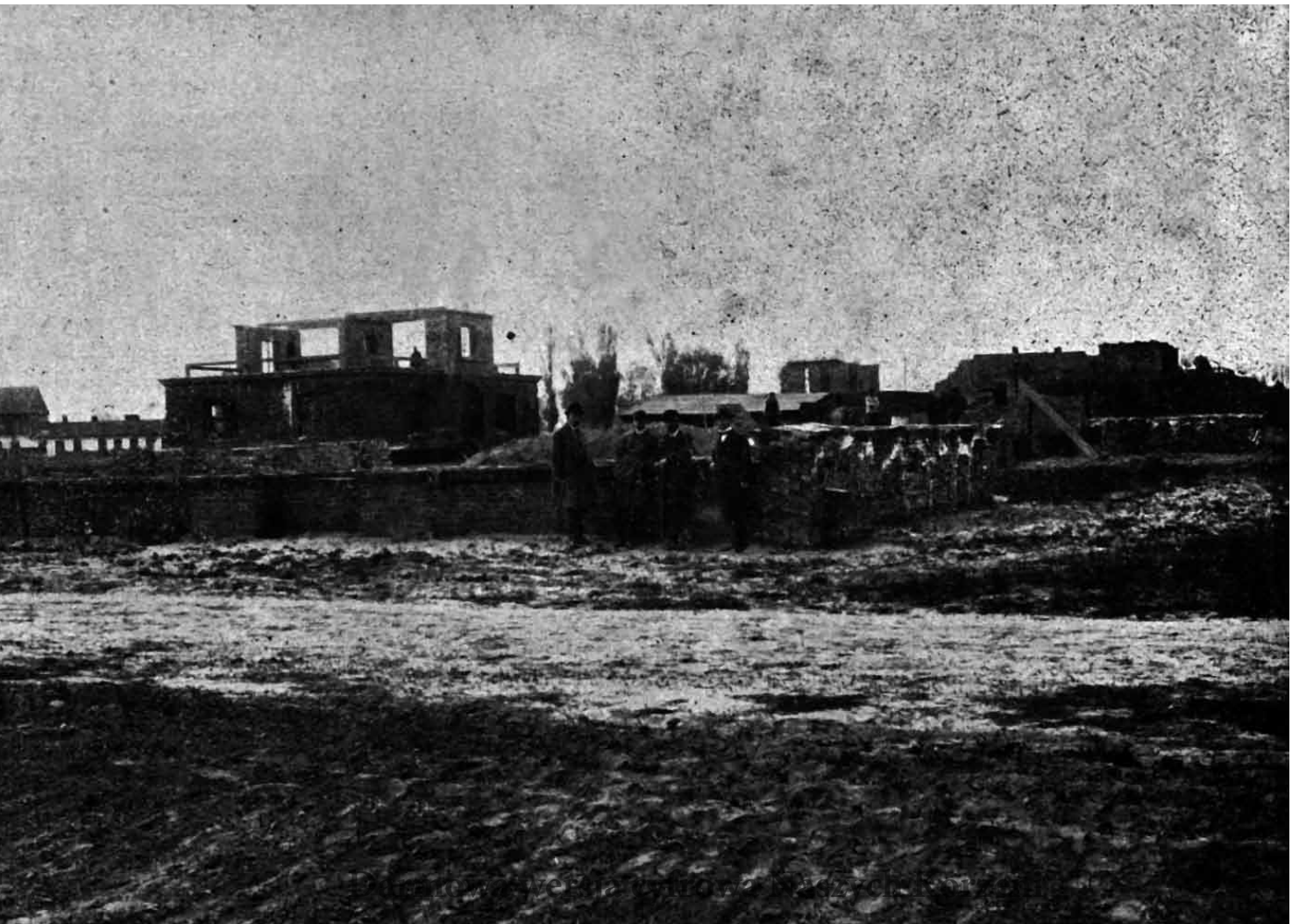
Prawdopodobnie mało kto z płocczan potrafiłby wskazać położenie ul. Zalesie, problem z tym mają nawet taksówkarze. Jest to niewielka uliczka na osiedlu Wyszogrodzka. Stanowi ślepą odnogę ul. Słonecznej, pomiędzy ulicami S. Batorego i Brzozową. Cicha, niepozorna, o charakterystycznej zabudowie i niebanalnej historii. Właśnie ze względu na architekturę i genezę powstania zasługuje moim zdaniem na kilka słów opisu.

Nazwa „Zalesie” funkcjonuje od lat 30. XX w., choć sama ulica, a właściwie wtedy jeszcze osiedle, jest nieco starsze i pierwotnie nosiło miano „Kolonii Urzędniczej”. Osiem podobnych do siebie budynków pobudowano w latach 20. minionego wieku. Stanowiły one pierwsze osiedle urzędnicze w Płocku, w dodatku o charakterze zamkniętym, o czym świadczyła brama i osoba odpowiedzialna za jej obsługę. Obecna nazwa może sugerować lesiste położenie, tym bardziej, że w pobliżu znajdują się ulice: Dębowa, Brzozowa, Bukowa. Jednak w tym przypadku wywodzi się od Eligiusza Zaleskiego – pomysłodawcy budowy kolonii i jednego z pierwszych mieszkańców. Pozostali mieszkańcy to państwo Sawczukowie, Morawcowie, Szafra-

nowscy, Serejko, płk Kalikst Rajewicz, Konstanty Bolesta Modliński oraz ks. Rosiński. Przed przystąpieniem do budowy osiedla powołano w 1925 r. Stowarzyszenie Budowlane Urzędników Państwowych, Komunalnych i Prywatnych. W jego władzach zasiadali m.in. E. Zaleski, Jan W. Morawiec i Albin Szafranowski. Osiedle wybudowano w latach 1927-1928, od lat 30. było już faktycznie zamieszkałe. Wszystkie domki prawdopodobnie zaprojektował ten sam architekt, można o tym wnioskować na podstawie ich uderzającego podobieństwa. Niestety nie sposób dziś ustalić nazwiska tej osoby.

Przed 1939 r. część mieszkań w nowo wybudowanych obiektach pełniło funkcję kwater dla oficerów Wojska Polskiego. Zazwyczaj były to mieszkania dwu- lub trzypokojowe z kuchnią i łazienką. Należność za wynajem była opłacana przez zarząd gminy. W owym czasie była to powszechna praktyka. W czasie wojny budynki zostały zarekwirowane na potrzeby oficerów wojska niemieckiego, a ulicę przemianowano na „Landhaus Strasse”. Mieszkańcy w większości zostali wysiedleni lub zatrudnieni w charakterze służących u nowych lokatorów. Na szczęście działania okupanta nie wpłynęły ne-

Budowa dzielnicy urzędniczej w Płocku; fot. ze zbiorów MMP.





Dzielnica urzędnicza w Płocku w okresie międzywojennym; fot. ze zbiorów MMP.

gatywnie na zabudowę ulicy, budynki przetrwały praktycznie nie-naruszone. Niestety nie wszystkim mieszkańcom dane było przeżyć lata wojennej zawieruchy, jako osoby dobrze wykształcone i na odpowiedzialnych stanowiskach były szczególnie narażone na okrutne traktowanie przez okupanta. Taki los spotkał m.in. Jana W. Morawca, zamordowanego w jednym z obozów koncentracyjnych. Po wojnie liczba mieszkańców ul. Zalesie znacznie wzrosła za sprawą tzw. kwaterunku. Polegał on na przydzielaniu lokatorów do prywatnych lokali z mocy urzędu, w konsekwencji czego duże mieszkania były dzielone na mniejsze. Taki stan rzeczy trwał praktycznie do lat 80. W chwili obecnej wszystkie nieruchomości są we władaniu prawowitych właścicieli.

Z czasem ulica nieco zmieniła swój charakter i wygląd. Pierwotnie zabudowa była jednolita, a więc osiem budynków mieszkalnych, każdy otoczony ogrodem. Uliczka zakończona była okrągłym placem, na środku którego znajdowała się studnia na potrzeby mieszkańców. Wszystkie domki zbudowane były w stylu dworowym. Są to budowle jednokondygnacyjne z wysokim czterospadowym dachem, kryjącym poddasze mieszkalne, często ta kondygnacja pełni funkcję samodzielnego mieszkania z niezależnym wejściem. Budynki wyposażone są w obszerne tarasy lub balkony. Z zewnątrz bardzo zbliżone wyglądem, jednak wnętrza potrafią się znacznie różnić rozmieszczeniem pomieszczeń. Pierwotnie ogrzewane były kominkami i piecami kaflowymi, w piwnicy można było nawet natrafić na piec do wypieku chleba. Obecnie wszystkie wyposażone są w instalację centralnego ogrzewania.

Jeśli chodzi o zewnętrzny wygląd, budynki są w skromniejszej formie niż np. powstała mniej więcej w tym samym okresie willa państwa Kostaneckich przy ul. Kolegialnej 34, jednak fakt, że stanowią zespół aż ośmiu obiektów (praktycznie siedmiu, gdyż jeden domek pod koniec minionego wieku został rozebrany ze względu na zły stan techniczny, jednak właściciel wybudował wierną jego kopię) stanowiących zabudowę jednej ulicy, nie pozwala przejść koło nich obojętnie. Na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza stylowe balustrady balkonowe. Bardzo oryginalne w swojej formie, dodają budynkom swoistego uroku. Zwłaszcza wykończenie balkonu na budynku nr 5 jest unikatowe i niepowtarzalne w skali Płocka. Pozwala to moim zdaniem zaryzykować stwierdzenie, że nie jest dziełem płockich rzemieślników.

Z biegiem lat z większości dużych parceli otaczających budowlę zostały wytyczone nowe działki, na których pobudowano kolejne obiekty, typowe domki jednorodzinne lat powojennych. Ich obecność nie zaburzyła harmonii ulicy, gdyż zostały zlokalizowane na tyłach starszych posesji. Na przełomie lat 60. i 70. XX w. została zdemontowana brama, zasypano studnię i położono asfalt. Były nawet plany przebiecia ulicy do Wyszogrodzkiej, jednak na szczęście szybko je porzucono. W takim stanie ulica przetrwała praktycznie do chwili obecnej.

Lokalizacja ulicy na granicy ówczesnego miasta – a należy pamiętać, że praktycznie do połowy XX w. Płock rozwijał się na terenie ograniczonym rogatkami: dobrzyńskimi, bielskimi (rozebrane w latach 20. XX w.), płońskimi, warszawskimi (nazywane również „wyszogrodzkimi”) – spowodowała, że ta niewielka uliczka pozostaje



Budynek przy ulicy Zalesie 5 na początku lat 80. XX wieku

... i obecnie.



NA SZCZEGÓLNA UWAGĘ ZASŁUGUJĄ ZWŁASZCZA STYLowe BALUSTRADY BALKONOWE. BARDZO ORYGINALNE W SWOJEJ FORMIE, DODAJĄ BUDYNKOM SWOISTEGO UROKU. ZWŁASZCZA WYKOŃCZENIE BALKONU NA BUDYNKU NR 5 JEST UNIKATOWE I NIEPOWTARZALNE W SKALI PŁOCKA. POZWALA TO MOIM ZDANIEM ZARYZYKOWAĆ STWIERDZENIE, ŻE NIE JEST DZIEŁEM PŁOCKICH RZEMIEŚLNİKÓW.

➔ staje do chwili obecnej prawie nieznaną. Powstała niemal sto lat temu jako Kolonia Urzędnicza o charakterze zamkniętym, w chwili obecnej śmiało może uchodzić za prekursorkę tak modnych na całym świecie osiedli strzeżonych. Natomiast funkcjonalnością pomieszczeń i ich ekonomicznym rozmieszczeniem moim zdaniem niewiele ustępuje projektowanym obecnie budynkom.

Warto również pamiętać o pierwszych mieszkańcach ul. Zalesie, w większości były to osoby o dużych zasługach dla miasta. Na uwagę zasługuje fakt, że do chwili obecnej tylko jedna posesja jest w rękach tej samej rodziny od chwili powołania osiedla. Ale to już temat na oddzielną historię.